

JANINA OSEWSKA

WIERSZE

dzieci

niczym z kosza rumiane jabłka
na trawę wysypują się dzieci
ich oczy mają po kilka lat
i ciekawość świata w kolorze błękitu
bawią się wolnością
w kształcie zerwanej stokrotki
patyka obrazującego broń
i na pobliskich drzewach
wciąż zawieszają pytania
uczepione chmur – pod żaglami wiary –
żeglują do słońca i gwiazd
a potem budują własne światy
metr nad rzeczywistością
lub ściągnięte przez prawa egzystencji
twardo stąpają
po rozżarzonych węglach ziemi

list do Pana Cogito – podróżnika

drogi Panie Cogito
modlitwa podróżnika rozpałała moją pamięć

wciąż jestem pod urokiem Italii
szczególnie Liguria
spadająca w szmaragdowe morze
skalną kaskadą i agawy
wyższe niż moje o nich wyobrażenie
niosą drogą po krawędzi
po granicy kształtów i kolorów
na targ kwiatowy w San Remo
i do małej kawiarenki
gdzie kawa mieści się w naparstku smaku

pamiętam
jak w dzień słoneczny
dwa błękity wzięły się za ręce
i biegły ze mną na grób Grace Kelly
i wydawało się
że po ścianie odwróconego stożka Monaco
schodzę w głąb ziemi
z otwartą buzią dziecka
trzy schodki w dół
dwa do góry
tańcząc dziękczynienie

kobieta w sukience zapinanej z tyłu na guziki

dwie kobiety na peronie
pierwszej na oczach drugiej
rozpina się ostatni guzik sukienki w kolorze
pyłu z Hierapolis i zachodu słońca nad Efezem
jej pomarańczowo-złote brzegi
krok za krokiem odsłaniają ciało
czarny żagiel bielizny
unoszą się i opada na falach słów –
rozpiął się pani guzik
proszę więc, niech pani...
i obce ręce łączą brzegi sukni jak dwa światy –

od kiedy odszedł ode mnie – mówi kobieta –
by zapinać suknie na przezroczystych ciałach aniołów
zapinanie guzików boli
jak widok pustej o świcie poduszki
jak lęk przed zaproszeniem dla dwóch osób
i wtedy gdy ciało w objęciach własnych rąk
przybiera kształt niemocy

trzeba więc – mówi druga – pożegnać sukienki
zapinane z tyłu na guziki
i te z suwakami od lędźwi
po kark zacałowania
by – tak jak on – odeszły i tam pozostały

aż do czasu przyszłego

ponad moją drogą
Twoja droga
ponad myślą moją
myśl Twoja



Panie rozsypałeś mnie dmuchawcami
na rozległe łąki i wiejskie ogrody
daleś mieszkanie w sąsiedztwie lilii i róży
narażając na wieczne wygnanie

wyprawiłeś w dalekie podróże
w towarzystwie sójki i klucza żurawi
powiedziałeś
tańcz podmuchami wiatrów
pomiędzy byciem a przemijaniem
przecież wiesz
że dmuchawce kruszą swe serca
by odradzać się na bezkresach

jak mnie pozbierasz na całym świecie?



sen biebrzański

podnoszą się mgły – obrazy przepływają
w prześwitach – ręce kontury postaci i usta
raz na jednej to znowu na drugiej dłoni

droga wiedzie ich przez wilgotne ciało jesieni
ponad bagnami *Grząd* i lasem na *Nowy Świat*
ku sekretom w zagiętych rogach krajobrazu

przez śmiech – rozsypany na piasku z wydm
taniec z obłokami w niewoli wiatrów poprzez
dotyki ziemi oddalonej na przestrzał zachwytu

jakby możliwe było przekraczanie granic snu



sad pełen jabłoni

pamiętam każdą jabłoń
na którą udało się wspiąć

na górze pomiędzy konarami
czuło się wolność i było święto

z liturgią smaków i zapachów
lepkiej żywicy i malinówek

zielonopurpurowe liście
przyjmowały spowiedź –

nastawał czas ulgi podobnej tej
gdy gałąź oddaje owoc trawie

dzisiaj po szczeblach dni
schodzę do tamtego sadu
coraz głębiej

i głębiej

świat pod stopą

każda stopa na łące odznacza świat
rzeczy małych

pod koronkami liści młodość i starość
miłosny taniec winniczków w obecności
kilkudziesięciu odcieni zielonych świadków
tu rodzi się i umiera fiolet macierzanki
a żółcienie rozchodnika
jak wschody i zachody słońca różne
wspinają się na łądyżce kruchej jak opłatek

i mrówka – zwykła i zbędna – niesie na barkach
ciężar swojego życia dla ciebie
okrucuch który strącasz do oceanu kałuży
gdzie do wyśnionego lądu płynie
nartnik Magellan a dookolny las
jest pełen tajemnic i magii

wystarczy delikatność dłoni i czułość opuszków
aby rozpocząć smakowanie dotyku
aksamitnych jedwabnych satynowych
chropowatych i lepkich jak myśli

że moja sekunda jest tutaj godziną – godzina dniem –
dzień porą roku a pora roku całym życiem

W Budzie Ruskiej nad Czarną Hańczą

W dookolną ciszę wchodzili
coraz głębiej – dalej – szerzej
tyle w nich było zdziwienia.

Ona szła boso.
Krok za krokiem chłód wilgoci nasączał pamięć skóry,
a coraz szersze rozświetlenie rzeki – pamięć oczu.

Obok jej nagich stóp jego buty,
jak świętość i bluźnierstwo, otwartość i zamknięcie,
współistnienie dwóch światów.



zapach malin

przez uchylone okno wchodził zapach malin
a gdy słońce przysiadło na starym kufrze
dom wtulał się w ciszę południa
tylko chodzenie wina i płacz muchy
uwięzionej w szklanej pułapce sprawiały
że chwile jak kręgi odchodziły ku brzegom
wieczoru na kolanach dziadka Jana

czas jego młodości stawał się moim –
kwadraty okien pomiędzy sadem i nami
zamieniały się w dzielnice miasta
z gałązkami budowli listkami dachów
latarniami z mgły i rosy
płomień lampy wydobywał kolory twarzy
rzeki ulic – krzyże alei – srebro wież
w skrzydła mostów wplatał wiatr –
kiedy zmrok przykrywał kontury sadu
i po ścianach niepewnie pełgał płomień
przychodził czas powrotu z opowiadanego

teraz pod niebem zawieszonym
na srebrzystych pniach wieżowców
wyciągam dłonie pamięci do tamtego

zbieranie jagód

wychodziło się o poranku
kiedy drogę przytulały mgły i budziły wielogłose

na spotkanie pod krzyżem na skraju wsi
gdzie chwilę dla Pana Boga
zapisywał znak na czole i piersiach
a czas na dotyk ramion zabierał drabiniasty wóz
który wioził resztki nocy woń tabaki i nas
przez ciszę kwietnych łąk
do magicznej linii
pomiędzy zaoraną ziemią i początkiem lasu
za którą nic nie przypominało zostawionego

był tam zapach wilgoci mchu i poziomek
w niszy ze ściółki i ziemi
borówki jak ludzie
o rumianych twarzach i gorzkawym wnętrzu
łochynie w mglistych sukienkach
które spadały za jednym dotykiem zdziwienia
odsłaniając ciemną – jak gniew nieba – nagość owocu

na jagodowych polach z ramionami ku niebu
myśla i wzrokiem na czubkach sosen
wirowały dziecięce marzenia do upadku radości
oddechu w rytm oddechu ziemi i zdziwienia
że bije w niej serce zawsze mocniej
gdy owoc tracił życie

jagoda po jagodzie chwila po chwili
wypełniały się naczynia aż po brzegi ciszy

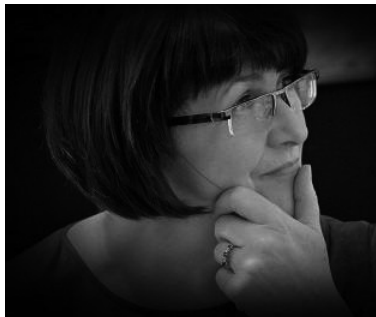
która teraz przywołuje czas bezpowrotny



Siena

Dotykam starych kamieni katedry Duomo. Stopniuję ich szorstkość i gładkość marmurów. Tak ćwiczę pamięć dłoni. Dostrzegam detale.

Gdzie wachlarz rynku zbiega się w punkt na wprost fontanny *Fonte Gaia* obserwuję ludzi – kolorowe pineski wbite w dziedwiec trójkątów Piazza del Campo – i nasłuchuję rozmów synów Remusa na wzgórzach



miasta w kolorze ochry, rżenia koni, rytmu werbli, okrzyków kibiców palio, postukiwania żelówek pana Herberta w drodze do hotelu „Tre Donzelle”, który odnalazłam dziś dzięki śladom stóp zapisanych w pamięci tropicieli.



JANINA OSEWSKA – poetka, fotografik, pedagog, podróżniczka, animatorka życia literackiego – ur. 7 II 1955 w Augustowie, córka Czesława i Teresy Skowrońskich. Uczyla się w Szkole Podstawowej nr 2 oraz Liceum Ogólnokształcącym im. Grzegorza Piramowicza. Naukę kontynuowała na wydziale mechanicznym Politechniki Białostockiej. Pracę magisterską obroniła w 1979 roku. W 1993 roku ukończyła Podyplomowe Studium Pedagogiczne na wydziale pedagogiki i psychologii Uniwersytetu Warszawskiego, Filia w Białymstoku, zaś w 1999 – studium podyplomowe z zakresu informatyki dla nauczycieli na Politechnice Warszawskiej. Z oświatą jest związana od 1989 roku, kiedy została członkiem Koła nr 14 Społecznego Towarzystwa Oświatowego, które było założycielem Społecznej Szkoły Podstawowej STO. Od roku 1992 była jej dyrektorem i wraz z prezesem koła terenowego STO w roku 1993 pozyskała na siedzibę placówki budynek od samorządu terytorialnego. W roku 1999 za zgodą Koła nr 14 STO założyła Społeczne Gimnazjum STO i pełniła funkcję dyrektora obu szkół do końca roku szkolnego 2001/2002. Od 1 września 2002 roku kieruje Szkołą Podstawową nr 6 im. Armii Krajowej. Szkoła przez nią kierowana uzyskała tytuł „Szkoły z klasą” (2002/2003), „Nauczyciela z klasą” (2005/2006), „Szkoły Odkrywców Talentów” (2010/2011). Za wybitne osiągnięcia w pracy dydaktycznej i wychowawczej w roku 1999 otrzymała Nagrodę I Stopnia Ministra Edukacji Narodowej, a za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania w 2002 – Medal Komisji Edukacji Narodowej; w 2008 – nagrodę specjalną Podlaskiego Kuratora Oświaty za osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej, zaś za propagowanie idei społeczeństwa obywatelskiego wśród uczniów i nauczycieli – srebrną odznakę Społecznego Towarzystwa Oświatowego (2010). W roku 2012 została odznaczona Medalem Złotym Za Długoletnią Służbę. Od roku 2001 jest ekspertem z listy Ministra Edukacji Narodowej i wchodzi w skład komisji kwalifikacyjnych lub egzaminacyjnych dla nauczycieli ubiegających się o awans zawodowy. W roku 2010 została członkiem Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Oddział w Białymstoku. Za szczególne zasługi w kultywowaniu pamięci historycznej otrzymała medal Pro Patria (2013) oraz Złoty Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej (2013). Propaguje wśród uczniów ideę turystyki i krajoznawstwa zgodnie z autorskim programem „Poznaj swoją małą ojczyznę”. Od roku 1993 prowadzi Szkolny Klub Turystyczny „Włóczykij”, z którym zorganizowała ponad 60 wypraw pieszych i spływów kajakowych po ziemi augustowskiej, suwalskiej i sejneńskiej. Za zasługi wniesione w rozwój kajakarstwa wśród uczniów otrzymała srebrną odznakę honorową Polskiego Związku Kajakowego (2009). W 1996 roku ujawniła się jako autorka wierszy w augustowskim konkursie literackim „O liść dębu”, w którym otrzymała pierwszą nagrodę. W 2000 roku została m.in. laureatką Czerwcowego Konkursu Jednego Wiersza w Łomży oraz Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego „Człowiek i przyroda” w Białymstoku, w 2004 otrzymała główną nagrodę w międzynarodowym konkursie poezji zorganizowanym przez Polish American Poets Academy w USA, a w 2006 – wyróżnienie. W 2008 zdobyła Złotą Buławę Hetmańską w ogólnopolskim konkursie poezji w Białymstoku. W latach 1999–2002 uczestniczyła w Jesiennych Dniach

Literatury „Ocalenie przez poezję” w Gołdapi, w 2001 i 2002 – w VI i VII Chojnickiej Nocy Poetów, w 2004 – w I Zlocie Polish American Poets Academy w Wallington (New Jersey, USA), w 2007 – w Międzynarodowych Spotkaniach Poetyckich „Maj nad Wilią” w Wilnie, w 2013 – w międzynarodowej Café Europa w Krasnogrudzie. Debiutowała w „Najprościej” w 2000 roku, piśmie Nauczycielskiego Klubu Literackiego w Białymstoku. Publikowała w: „Jaćwieży”, „Przeglądzie Augustowskim”, „Gazecie Współczesnej”, „Gazecie Olsztyńskiej”, „Głosie Nauczycielskim”, „Ocaleniu przez Poezję”, „Martyrii”, „Akancie”, „Znad Wili”, „Zeszytach Ciechanowskich”, w dwumiesięczniku literackim „Topos”, „Azurii” (Australia), „Dzienniku Polonii w Kanadzie”, tygodniku kulturalnym „Šiaurės Atėnai” (Litwa), tygodniku „Literatūra ir menas” (Litwa), kilkakrotnie w corocznym białostockim almanachu „Epea” i „Almanachu Sejneńskim” oraz w antologiach. Należała do Stowarzyszenia Literackiego w Suwałkach (1994–2004). Opublikowała tomiki: *W stronę ciszy* (2003), *Do czasu przyszłego* (2007). Jej wiersze tłumaczone były na język angielski, niemiecki, ukraiński, czeski i litewski. Parokrotnie brała udziału w spotkaniach autorskich podczas dorocznych Międzynarodowych Dni ks. Macieja Kazimierza Sarbiewskiego pn. „Chrześcijański Horacy z Mazowsza”. Od 2002 roku współorganizuje doroczny międzyszkolny konkurs recytatorsko-plastyczny pn. „Strofy i pejzaże znad Netty”, którego celem jest rozbudzenie zainteresowania poezją oraz rozwijanie więzi emocjonalnej z małą ojczyzną. Od 2004 roku prowadzi przy szkole „Kawiarenkę Literacką” – spotkania profesjonalnych pisarzy z uczniami, rodzicami i mieszkańcami. Była realizatorką dwóch projektów literackich: „Augustów w poezji” i „Ziemia augustowska w prozie i poezji”, które zakończyły się wydaniem antologii: *Tam prosto do Augustowa* (2007) i *Opowieść o ziemi augustowskiej* (2008). Opracowała i wydała zbiór wierszy uczniów i absolwentów szkoły *Wiersze z Tartacznej* (2012) oraz opowieść o Szkole Podstawowej nr 6 pt. *Szkoła na polance* (2013). Opublikowała wiele artykułów o tematyce edukacyjnej w ogólnopolskiej prasie fachowej (m.in. „Dyrektor Szkoły”, „Edukacja i Dialog”). Od 2002 roku jest w członkiem zespołu redakcyjnego „Przeglądu Augustowskiego”. Ogłosiła reportaże z podróży: *Tętno Manhattanu* oraz *Zapach prochu i pachnideł – Liban* oraz liczne artykuły (wraz z fotografiami) o tematyce krajoznawczej (m.in. w „Poznaj swój kraj”, „Podróżach” „Wiadomościach Literackich”, „Toposie”). Zajmuje się także fotografią. Jej zdjęcia ukazywały się w czasopismach oraz wydawnictwach książkowych. W kwietniu 2003 roku pierwszy raz wystawę jej prac pt. „okruczy” zorganizowało Muzeum im. Marii Konopnickiej w Suwałkach. Realizowała projekty fotograficzne w Nowym Jorku, Libanie, Syrii i Nowej Zelandii. Z sukcesami bierze udział w fotograficznych wystawach zbiorowych w kraju, jest także autorką wystaw indywidualnych; ostatnio w maju 2015 pt. „Te Wai Pounamu – Obrazy znalezione” w Centrum Sztuki Współczesnej & Galerii Andrzeja Strumiły Oddziale Muzeum Okręgowego w Suwałkach. W 2011 roku opublikowała album *okruczy*, który otrzymał nominację do tytułu „Najpiękniejsza książka roku 2011” w 52. Konkursie Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek oraz został nominowany na Athens Photo Festival 2015. Zob. www.osewska.pl